

Sygn. akt V ACa 384/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Sokołowska SO del. Rafał Terlecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa H. W. i S. W.

przeciwko J. D.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 385/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 384/15

## UZASADNIENIE

Powodowie - S. W. i H. W. w pozwie przeciwko pozwanemu - J. D. wnieśli o pozbawienie wykonalności nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w B. z dnia 16 marca 1998 r. o sygn. akt(...)wraz z klauzulą wykonalności z uwagi na:

- upływ terminu przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem Sądu,

- ewentualnie, upływ terminu przedawnienia roszczenia przed wydaniem przez Sąd nakazu zapłaty w sprawie o sygn. akt (...).

W uzasadnieniu powodowie wskazywali, iż po nadaniu klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 marca 1998 r. o sygn. akt (...), nie było prowadzone postępowanie egzekucyjne aż do 2010 roku, kiedy to wierzyciel (pozwany) złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które prowadził pod sygn. akt (...) Komornik przy Sądzie Rejonowym w B. - M. B.. Powodowie podali, iż w dniu 17 marca 2010 r. powód oraz pozwany zawarli ugody, na podstawie której ustalili, iż zadłużenie powoda wobec wierzyciela wynosiło:

- a) kwotę 25.000, 00 zł z tytułu należności głównej,
- b) odsetki ustawowe od kwoty 25.000 zł za okres od dnia 7 marca 1998 r. do dnia zapłaty pomniejszone o kwotę 1.333, 60 zł,
- c) kwotę 466, 00 zł tytułem kosztów procesu,
- d) kwotę 4.000 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- e) kwotę 900, 00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym,
- f) kwotę 56, 00 zł tytułem kosztów nadania klauzuli wykonalności.

Na podstawie tej ugody powód oświadczył, iż uznaje swoje zadłużenie wobec wierzyciela w/w wysokości, a także zobowiązał się spłacić zadłużenie w sposób określony w (...) ugody. W zamian wierzyciel zobowiązał się do zawieszenia prowadzonego na wniosek postępowania egzekucyjnego. Nadto na podstawie tej ugody powódka S. W. poręczyła wobec pozwanego wykonanie spłaty zadłużenia przez powoda H. W.. Postanowieniem w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy B. nadał klauzulę wykonalności powołanemu nakazowi zapłaty także przeciwko powódce S. W. - małżonce dłużnika. Powodowie podnosili, iż roszczenie pozwanego wobec powodów po wydaniu prawomocnego orzeczenia Sądu w postaci nakazu zapłaty z dnia 16 marca 1998 r. o sygn. akt (...) uległo 10-letniemu przedawnieniu, gdyż ten termin zaczął bieg od dnia 6 kwietnia 1998 r. tj. od daty nadania klauzuli wykonalności w/w orzeczeniu, a zakończył bieg 6 kwietnia 2008 r. tj. jeszcze przed złożeniem przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w B. - M. B..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował zasadność powództwa, wskazując m.in. iż pierwsze postępowanie egzekucyjne na podstawie nakazu zapłaty z dnia 16 marca 1998 r. wszczęto w 2000 r. i zostało umorzone ze względu na bezskuteczność egzekucji. Drugie postępowanie wszczęto natomiast z dnia 5 listopada 2009 r. i jest prowadzone do dzisiaj. Złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie pierwszej jak i drugiej egzekucji nastąpiło zatem przed upływem 10 -letniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 125 k.c. Co do kwestii świadczeń odsetkowych, pozwany powołał się na ugody z dnia 17 marca 2010 r. Pozwany podawał, iż powód uznając w całości swój dług uznał również wyodrębniony dług z tytułu odsetek ustawowych od kwoty 25.000 zł, za okres od dnia 7 marca 1998 r. do dnia zapłaty pomniejszony o kwotę 1.333, 60 zł. Tak wyodrębniony dług obejmujący m.in. przedawnione odsetki, został ujęty w harmonogramie spłaty określonym w (...) ugody. Pozwany podnosił, iż zawierając powyższą ugody powód zrzekł się w sposób dorozumiany zarzutu przedawnienia. Co do kwestii zarzutu przedawnienia przed wydaniem orzeczenia, pozwany podnosił, iż powodowie zmiernają do ponownej merytorycznej oceny sprawy już prawomocnie osądzonej, co jest niedopuszczalne.

W piśmie z dnia 10 listopada 2014 r. powodowie zakwestionowali fakt prowadzenia egzekucji już w 2000 r., wskazując, iż nie istnieją akta postępowania, które rzekomo miało być wszczęte. W tym kontekście powodowie zakwestionowali w całości adnotację na tytule wykonawczym znajdującym się w aktach Prokuratury Rejonowej w B.. Powodowie zaprzeczyli okoliczności wszczęcia egzekucji, wskazując, iż nigdy nie otrzymali pisma co do tego aby taka egzekucja

była wszczęta i została prowadzona. Powodowie kategorycznie zaprzeczyli także aby zrzekli się zarzutu przedawnienia, co nie wynika z treści ugody.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo i nie obciążył powodów kosztami procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie Sąd a quo uzasadnił w następujący sposób:

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 marca 1998 r. o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w B. nakazał pozwanemu H. W. zamieszkałemu w B. przy ul. (...), aby zapłacił powodowi kwotę 25.000, 00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 marca 1998 r. do dnia zapłaty wraz kosztami procesu w kwocie 4.466, 00 zł w terminie tygodniowym od dnia doręczenia przedmiotowego nakazu zapłaty albo w tym terminie wniósł zarzuty. Pozwany nie wniósł zarzutów, z związku z czym nakaz zapłaty uprawomocnił się i w dniu 6 kwietnia 1998 r. został opatrzony klauzulą wykonalności.

W oparciu o powyższy nakaz zapłaty Komornik Sądowy (...) przy Sądzie Rejonowym w B. T. B. od roku 2000 prowadził egzekucję, która jednak okazała się bezskuteczna, w związku z czym postanowieniem z dnia 23 lutego 2004 r. Komornik Sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne.

Następnie Komornik przy SR w B. M. B. wszczął postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela z dnia 5 listopada 2009 r., które to postępowanie prowadzone jest do chwili obecnej.

W dniu 17 marca 2010 r. powód oraz pozwany zawarli ugodę, na podstawie której ustalili, iż zadłużenie powoda wobec wierzyciela wynosiło:

- a) kwotę 25.000, 00 zł z tytułu należności głównej,
- b) odsetki ustawowe od kwoty 25.000 zł za okres od dnia 7 marca 1998 r. do dnia zapłaty pomniejszone o kwotę 1.333, 60 zł,
- c) kwotę 466, 00 zł tytułem kosztów procesu,
- d) kwotę 4.000 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- e) kwotę 900, 00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym,
- f) kwotę 56, 00 zł tytułem kosztów nadania klauzuli wykonalności.

W (...) powódka S. W. poręczyła spłatę powyższej wierzytelności na zasadach określonych w ugodzie.

Postanowieniem w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w B. nadał klauzulę nakazowi zapłaty także przeciwko powódce S. W. - małżonce dłużnika z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową powodów.

Stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, a nadto dokumentów przedłożonych przez strony, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu. Pozwany w toku postępowania okazał oryginały dokumentów dotyczących postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego T. B., zaś Przewodniczący potwierdził ich zgodność z przedłożonymi w toku postępowania kserokopiami - (k. 135 - 139 akt i 145 v. akt). Powodowie kwestionowali wiarygodność podpisu złożonego przez powoda H. W. na powołanym protokole zajęcia komorniczego, na okoliczność braku autentyczności tego podpisu nie zgłosili jednak żadnych wniosków dowodowych. Nadto wobec załączenia przez pozwanego powyższych dokumentów Sąd nie miał wątpliwości co do autentyczności znajdującej się w aktach adnotacji poczynionej na odpisie na nakazu zapłaty z dnia 16 marca 1998 r. co do prowadzonej egzekucji, jako że treść tej adnotacji znajdowała potwierdzenie we wskazanych powyżej dokumentach.

Sąd pierwszej instancji pominął dowód z przesłuchania stron na zawnioskowane przez nie okoliczności w tym na okoliczność oświadczenia złożonego w ugodzie oraz przyczyn jego złożenia, jako nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się pozbawienia wykonalności nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy (...) z dnia 16 marca 1998 r. o sygn. akt (...) wraz z klauzulą wykonalności z uwagi na upływ terminu przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem Sądu, ewentualnie upływ terminu przedawnienia roszczenia przed wydaniem przez Sąd nakazu zapłaty w sprawie o sygn. akt (...).

Sąd a quo wskazał, że zgodnie z art. 840 § 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

W ocenie Sądu meriti powoływane przez stronę powodową twierdzenie, co do przedawnienia roszczenia dochodzonego na mocy nakazu zapłaty z dnia 16 marca (...), było nieuzasadnione. W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. W przedmiotowej sprawie pozwany broniąc się przez zarzutem strony powodowej wskazywał, iż pierwsze postępowanie egzekucyjne na podstawie tytułu wykonawczego -nakazu zapłaty z dnia-16 marca 1998 r. zostało wszczęte w roku 2000 i było prowadzone przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w B. dawnego (...) T. B., pod sygn. akt (...). Okoliczności te pozwany wykazał za pomocą przedłożonych w sprawie dokumentów tego postępowania m.in. zawiadomienia o dokonanych czynnościach w związku z art. 763 k.p.c., obwieszczenia o licytacji, w szczególności postanowienia Komornika z dnia 23 lutego 2004 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego ze względu na bezskuteczność egzekucji - k. 139 akt. Treść powyższych dokumentów korespondowała ze znajdującą się w aktach Prokuratora adnotacją o zakończonym postępowaniu egzekucyjnym - (k.3 (...)- załącznik (...)). W toku procesu strona powodowa powoływała się na niedostateczne wykazanie faktu prowadzenia egzekucji w związku z nieistnieniem akt komorniczych, które zostały wybrakowane. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji zauważył, iż zniszczenie akt nie oznacza automatycznie braku możliwości wykazania twierdzeń, co do faktu prowadzonego postępowania. Osoba powołująca się na ten fakt, może wykazywać go wszelkimi dostępnymi jej dowodami, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Pozwany wykazał zatem fakt prowadzenia egzekucji na podstawie powołanego tytułu wykonawczego od 2000 r. do 2004 r. Prowadzenie tego postępowania przerwało zatem 10-letni bieg przedawnienia (art. 123 §1 pkt 1 k.p.c.), który od tego momentu zaczął biec od nowa. Kolejne postępowanie egzekucyjne wszczęto natomiast dnia 5 listopada 2009 r. i jest prowadzone do dzisiaj przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w B. M. B. pod sygn. (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności świadczą zatem, iż złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie pierwszej, jak i drugiej egzekucji, nastąpiło przed upływem 10 -letniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 125 k.c., a tym samym twierdzenia powodów o przedawnieniu roszczenia objętego tytułem wykonawczym o sygn. akt (...) nie były uzasadnione.

Natomiast co do kwestii stwierdzonych tytułem świadczeń okresowych, Sąd a quo wskazał, że w związku z prowadzoną egzekucją nr (...), strony w dniu 17 marca 2010 r. zawarły ugodę, na mocy której powód H. W. uznał dług w całości, a tym samym uznał także wyodrębniony dług z tytułu odsetek ustawowych od kwoty 25.000 zł, za okres od dnia 7 marca 1998 r. do dnia zapłaty pomniejszony o kwotę 1.333, 60 zł (zob. (...) ugody - k. 9 akt). Wyodrębniony w ten sposób dług obejmujący m.in. przedawnione odsetki, został wskazany także w harmonogramie spłaty określonym w (...) ugody. W ocenie Sądu meriti trafne są zatem twierdzenia pozwanego, który wskazywał w toku postępowania, iż

zawierając w dniu 17 marca 2010 r. ugodę oraz uznając dług w niej określony, powód - H. . W. w sposób dorozumiany zrzekł się zarzutu przedawnienia (por., art. 117 (...) k.c.). Powód w całości uznał bowiem dług stwierdzony tytułem wykonawczym. Określając dług wyodrębniono należność z tytułu świadczeń okresowych w postaci odsetek ustawowych od kwoty 25.000 zł za okres od dnia 7 marca 1998 r. do dnia zapłaty pomniejszony o kwotę 1.333, 60 zł, a zatem należność częściowo przedawnioną ustalając wysokość rat i termin spłaty. Charakterystycznym jest przy tym, iż w stosunku do przedawnionej części odsetek uznanie długu nastąpiło po upływie terminu przedawnienia.

Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 r. Sądu Apelacyjnego w L., zgodnie z którym uznanie właściwe, o ile występuje po upływie okresu przedawnienia na ogół połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Wynika to z faktu, że uznanie roszczenia, bez zrzeczenia się przedawnienia, pozbawione jest sensu. Dłużnik, który zamierza zaspokoić przedawnione roszczenie zawsze może to uczynić i bez jego uznawania. Dlatego we właściwym uznaniu roszczenia, dokonanym po upływie okresu przedawnienia należy na ogół dopatrywać się także dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia (art. 65 § 1 i 2 k.c.) (por. wyrok SA w L. z dnia 16 kwietnia 2013 r.t I ACa 7/13, LEX).

W zakresie kwestii podnoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia przed wydaniem orzeczenia - nakazu zapłaty, zarzut ten wedle regulacji art. 840 k.p.c. nie mógł odnieść skutku. Podnosząc ów zarzut powodowie zmierzali bowiem w istocie do ponownej merytorycznej oceny sprawy prawomocnie już osądzonej, co jest niedopuszczalne. Nadto zgodnie z treścią art. 840 §1 pkt 3 k.p.c. małżonek przeciwko któremu Sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c., wykaże że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść. Powyższe oznacza, iż przysługujące powódce S. W. prawo do wytoczenia powództwa opozycyjnego nie może być oparte na zarzutach, które jej małżonek H. W. mógł podnieść wcześniej. Należy zatem wskazać, iż zarzut przedawnienia roszczenia przed wydaniem orzeczenia mógł zostać przez powoda podniesiony w toku postępowania rozpoznawczego, a w konsekwencji nie może być skutecznie podnoszony przez powódkę S. W. w przedmiotowym procesie.

Z uwagi na trudną sytuację finansową powodów, a także znaczny upływ czasu jaki nastąpił pomiędzy nadaniem klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty a chwilą obecną oraz brak akt postępowania egzekucyjnego (...), które to okoliczności mogły rodzić u powodów uzasadnione przypuszczenie o zasadności powództwa, Sąd meriti zdecydował o nieobciążaniu ich kosztami procesu w oparciu o art. 102 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyli apelacją powodowie i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 763 w zw. z art. 796 § 1 w zw. z art. 805 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż odpisy dokumentów (załączonych do wniosku dowodowego pozwanego z dnia 17 listopada 2014 roku) w postaci kserokopii: protokołu zajęcia (zabezpieczenia) z dnia 16.11.2001 r., zawiadomienia z dnia 06.12.01 r., obwieszczenia o licytacji z dnia 21.02.02 r., postanowienia z dnia 08.03.02 r., zawiadomienia z dnia 03.02.2004 r., postanowienia z dnia 23.02.2004 r., pokwitowań z dni 17.03.03, 14.02.03, 10.11.02, 16.11.01, w tym nawet okazane dalej jako odpis pochodzące od komornika świadczą w połączeniu z aktami sprawy Prokuratury Rejonowej w B. o sygn. akt (...) (k. 3 - załącznik (...)), iż w 2000 roku zostało wszczęta i było prowadzone postępowanie egzekucyjne przeciwko powodom i zakończyło się w 2004 roku, gdy przywołane na wstępie przepisy wymagają aby jakiegokolwiek czynności komornicze dotyczące postępowania egzekucyjnego były przez komornika sądowego wykonywane przez zawiadomienie dłużników co nie miało miejsca i co skutkowało następnie w zakresie tych naruszeń także przez Komornika Sądowego T. B. naruszeniem przepisów art. art. 379 pkt 5 w zw. z art. 13 (...) KPC i spowodowało, iż całe postępowanie egzekucyjne o sygn. akt komorniczej (...) było nieważne, w sytuacji, w której Sąd Okręgowy uznał niezasadnie, iż było inaczej;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, iż pozwany wykazał, że postępowanie egzekucyjne o sygn. akt komornicznych (...) było prowadzone skutecznie i ważne oraz ostatecznie przerwało bieg terminu przedawnienia możliwości dochodzenia ujętej w nakazie zapłaty z dnia 16 marca 1998 roku o sygn. akt (...) należności jako czynności dokonanych przez komornika, gdy tak nie było, zaś dowody w

sprawie w szczególności z dokumentów wymienionych w zarzucie poprzedzającym (z wyłączeniem protokołu zajęcia (zabezpieczenia) z dnia 16.11.2001 r.) wykazały, że komornik sądowy T. B. wyłącznie powiadamiał wierzyciela nigdy zaś dłużnika co ma dalej znaczenie na ocenę dowodów w postaci dokumentów i zarzutu przedawnienia powołanego przez powodów w zakresie zgłoszonego pozwu po powstaniu tytułu wykonawczego;

3) naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 244 § 1 i § 2 w zw. art. 245 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie, iż protokół zajęcia (zabezpieczenia) z dnia 16.11.2001 r. mający pochodzić od komornika sądowego T. B. był dokumentem w tym dokumentem urzędowym, na którym podpisał się H. W., gdy tymczasem była to wyłącznie kserokopia nawet nieopatrzona pieczęcią komornika, z którego to innego dowodu lecz nie dokumentu nie można skutecznie przeprowadzać dowodu z opinii biegłego(...)i który to inny dowód jako zakwestionowany jako podpisany przez powoda nie świadczy o prowadzeniu dalej skutecznego i ważnego postępowania egzekucyjnego, co doprowadziło dalej;

4) do niewyjaśnienia wszystkich spornych okoliczności między stronami postępowania poprzez przyjęcie, że kserokopia podpisu złożona pod protokołem zajęcia (zabezpieczenia) z dnia 16.11.2001 r. wskazuje na skuteczne i ważne prowadzenie postępowania egzekucyjnego, albowiem ma pochodzić od powoda, gdy tak nie jest skoro powód kwestionował złożony podpis również na ostatniej rozprawie za pośrednictwem swojego pełnomocnika po okazaniu dokumentu potwierdzonego przez pełnomocnika strony przeciwnej za zgodność z oryginałem, które było także kopią i jednocześnie nieprzesłuchanie stron stosownie do przepisu art. 299, który został naruszony w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.;

5) naruszenia przepisów art. 217 § 3 w zw. z art. 233 § 1 i w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na bezpodstawnym oddaleniu wniosku dowodowego z przesłuchania stron co do okoliczności oświadczeń złożonych przez nich na ugodzie z 2010 roku, w sytuacji, w której wszystkie sporne okoliczności sprawy w tym wypadku dotyczących zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez powodów nie zostały wyjaśnione, a dodatkowo przez pełnomocników obu stron zostały zgłoszone zastrzeżenia do protokołu w myśl przepisu art. 162 Kodeksu Postępowania Cywilnego, które to powyżej wskazane naruszenia w zakresie dowodzenia i wadliwej oceny dowodów w sprawie miały wpływ na wynik sprawy i ostatecznie doprowadziły do:

6) naruszenia przepisu art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. przez błędne przyjęcie, iż materiał dowodowy w sprawie pozwalał ustalić, iż doszło do przerwania terminów przedawnienia roszczeń i zastosowania tych przepisów co do zgłoszonych dwóch zarzutów przedawnienia przez powodów, gdy tak nie jest,

7) naruszenia przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu wbrew brzmieniu przepisu i jego powszechnie stosowanej i jednolitej interpretacji, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu z uwagi na brak nieważności i nieskuteczność prowadzonej egzekucji przez komornika T. B. w okresie od 2000 do 2004 roku.

8) naruszenie przepisów art. 7 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, oraz art. 5 ust. 6 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004 r. Nr 162 poz. 1691 ze zm.), które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez zastosowanie art. 840 § 1 w szczególności pkt 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym po 5 lutego 2005 r. do postępowania egzekucyjnego prowadzonego według przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, którego przedmiotem jest roszczenie powstałe przed wejściem w życie zmian wynikających z ustawy z 17 czerwca 2004 r.,

9) niezasadnego podzielenia przez Sąd Okręgowy poglądu Sądu Apelacyjnego w L. zaprezentowanego w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 roku polegającego na zawarciu ugody przez powodów-dłużników z pozwanymi w 2010 roku jako dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, gdy całokształt okoliczności sprawy wskazuje, iż powodowie nie mając pojęcia o terminie przedawnienia nie mieli i nie mogli mieć nawet takiego zamiaru zrzeczenia się przedawnienia i niezasadne przyjęcie, iż zawarcie ugody jako brak okoliczności zrzeczenia się zarzutu przedawnienia stoi na przeszkodzie inny prejudykat powołany w piśmie procesowym pełnomocnika powodów z dnia 10 listopada

2014 roku - w wyroku z dnia 10 stycznia 2006 roku Sądu Apelacyjnego w P. w sprawie o sygn. akt(...) czemu stoi dalej na przeszkodzie przepis mający charakter bezwzględnie obowiązujący,

10) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 117 § 2 k.c. przez przyjęcie, iż nie ma zastosowania w sprawie, gdy tak nie jest, zaś roszczenie pozwanego w skarżonym zakresie uległo przedawnieniu;

wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 przez uwzględnienie w całości pozwu powodów, ewentualnie o:
2. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. W przedmiotowej sprawie jedną z okoliczności budzących poważne wątpliwości były konsekwencje prawne toczącego się w latach 2000 - 2004 postępowania egzekucyjnego. Należy zauważyć, że powodowie podważali prawdziwość podpisu powoda na protokole z dnia 16 listopada 2001 r. (k. 134 akt). W istocie twierdzenia tego nie udowodnili, choć bezsprzecznie byłoby to utrudnione z uwagi na to, że brak jest oryginału tego dokumentu, a akta komornicze zostały zniszczone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana okoliczność nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Otóż, zostały przedłożone inne dokumenty (k. 135-140 akt), które świadczą, że określone postępowanie egzekucyjne toczyło się na podstawie tytułu wykonawczego, który został wydany na podstawie tytułu egzekucyjnego – nakazu zapłaty z dnia 16 marca 1998 r., sygn. akt (...). Należy dodać, że na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r. stwierdzono zgodność tych dokumentów z okazanymi przez pełnomocnika pozwanego (k. 145v akt). Wprawdzie powodowie twierdzili, że okazano kserokopie, ale w istocie tylko w zakresie protokołu z dnia 16 listopada 2001 r. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów jednoznacznie stwierdził, że z niektórych dokumentów wynikało, że pochodzą z kancelarii komorniczej (k. 203-205 akt). Wydźwięk apelacji również prowadzi do wniosku, że postępowanie egzekucyjne toczyło się, choć – jak twierdzą powodowie – było ono dotknięte nieważnością, ponieważ nie byli oni informowani o jego toku. Tymczasem w niniejszej sprawie, nie jest przedmiotem analizy ewentualne pokrzywdzenie powodów wskutek

wszczęcia postępowania egzekucyjnego i prowadzenia go – zdaniem skarżących - wadliwie, ale ustalenie czy pozwany przedsięwziął niezbędne środki w celu dochodzenia przysługującej mu wierzytelności. Należy bowiem podkreślić, że podstawowym obowiązkiem powodów było spełnienie zobowiązania. Instytucja przedawnienia co do zasady nie służy ochronie jednostki. Jej funkcją jest uporządkowanie stosunków prawnych. Przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Wierzyciel nie egzekwując świadczenia przez dłuższy okres czasu naraża się na zarzut przedawnienia. Jednakże ustawodawca daje mu możliwość przedsięwzięcia pewnych środków, akcji zaczepnych, przerywających bieg terminu przedawnienia. Istotną zatem jest ocena konsekwencji wspomnianego postępowania egzekucyjnego z punktu widzenia skuteczności działań podjętych przez pozwanego.

W ocenie Sądu ad quem szcztątkowe dokumenty pochodzące z postępowania egzekucyjnego toczzonego pod sygn. akt (...) (k. 134-140 akt), dają możliwość jednoznacznego ustalenia faktu prowadzenia takiej egzekucji wobec powoda H. W. oraz faktu umorzenia tego postępowania w dniu 23 lutego 2004 r. (k. 139 akt). Wynika stąd oczywisty wniosek, że skoro postępowanie egzekucyjne zostało umorzone, to musiał być złożony wniosek o jego wszczęcie.

Zgodnie z art. 125 § 1 k.c. roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy.

Przedmiotowy tytuł egzekucyjny pochodzi z 16 marca 1998 r. Nadano mu klauzulę wykonalności w dniu 6 kwietnia 1998 r. Oczywistym jest, że wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego musiał być złożony wcześniej, niż nastąpiło umorzenie tego postępowania, a więc przed datą 23 lutego 2004 r. Zatem czynność ta miała miejsce przed upływem 10-letniego terminu przedawnienia.

Nie powinno być wątpliwości, że czynnością zmierzającą do zaspokojenia roszczenia jest wniosek o wszczęcie egzekucji (art. 796 k.p.c.) – por. P. M. (1) (w:), Komentarz do art.123 Kodeksu cywilnego, LEX 2014, teza 18; J. A. (w:), Komentarz do art.123 Kodeksu cywilnego, (...) 2012, teza 6; K. P., Komentarz do art.123 Kodeksu cywilnego, Z. 2003, teza 1.8; G. J. (red.), D. S., Rudnicki S., T. R., Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna, LexisNexis, 2014, teza 1.

Zatem wbrew twierdzeniom powodów nie miała tu znaczenia kwestia powiadomienia ich o wszczęciu egzekucji (choć szcztątkowe dokumenty postępowania egzekucyjnego znajdujące się w aktach sprawy uprawniają taką wiedzę powodów), ale złożenie wniosku przez pozwanego wszczynającego postępowanie egzekucyjne. Pozwany dopełnił zatem wymogu, wynikającego z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. i doprowadził do przerwania biegu terminu przedawnienia. W rezultacie po umorzeniu postępowania egzekucyjnego w dniu 23 lutego 2004 r., bieg 10-letniego terminu przedawnienia rozpoczął się na nowo. Kolejna, aktualna egzekucja została wszczęta wskutek wniosku z dnia 5 listopada 2009 r. W konsekwencji podniesiony przez powoda zarzut przedawnienia okazał się nieuzasadniony.

W zakresie sytuacji prawnej powódki należy wskazać, że istotną kwestią jest właściwa interpretacja przepisów intertemporalnych dotyczących podstaw prawnych powództw przeciwegzekucyjnych (opozycyjnych). Wydaje się, że skarżący niepotrzebnie budują swoją koncepcję jednocześnie na treści przepisów dwóch ustaw nowelizacyjnych. W istocie wykładnia art. 5 ust. 6 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., Nr 162, poz. 1691), który stanowi, że jeżeli roszczenie powstało przed wejściem w życie ustawy, egzekucję prowadzi się według przepisów dotychczasowych, dotyczy również nadania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Potwierdziła to judykatura, wskazując, że jeżeli zobowiązanie dłużnika pozostającego w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej powstało przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691), do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed tej nowelizacji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 77/08, OSNC 2009/7-8/114).

Z kolei art. 7 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., Nr 172, poz. 1804), stanowi, że postępowania zabezpieczające i egzekucyjne wszczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Wykładnią tego przepisu zajął



się Sąd Najwyższy stwierdzając m.in., że dłużnik mógłby wystąpić z powództwem egzekucyjnym na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. nawet wówczas, gdy nie została jeszcze wszczęta egzekucja, i to w okresie, w którym obowiązywał już przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w nowym brzmieniu (nadany mu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw). Skoro wszczęcie egzekucji nie stanowi niezbędnej przesłanki do wytoczenia powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., to należy przyjąć, że przepis art. 7 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. obejmuje jedynie przepisy proceduralne, regulujące przebieg postępowania egzekucyjnego, nie odnosi się natomiast do przepisów tworzących m.in. podstawy powództwa opozycyjnego przewidzianego w art. 840 k.p.c. Inne ukształtowanie prawne podstaw powództwa egzekucyjnego, przewidziane w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., nie pozbawia dłużnika możliwości powoływania się na te nowo ukształtowane podstawy w razie wytoczenia powództwa opozycyjnego po dniu 5 lutego 2005 r. także wówczas, gdy nastąpiło wykonanie zobowiązania objętego tytułem wykonawczym, a zarzut spełnienia świadczenia nie był w ogóle przedmiotem rozpoznania w sprawie. Przepis art. 840 par. 1 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu nadany mu ustawą z 2 lipca 2004 r. (Dz.U. nr 177, poz. 1804) może mieć zastosowanie także wówczas, gdy przewidziane w nim zdarzenie w postaci wykonania zobowiązania nastąpiło po wejściu w życie tej ustawy, tj. po 5 lutego 2005 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 170/08, Pr.Bankowe 2008/9/23).

W rezultacie należy uznać, że powoływany przez skarżącego przepis przejściowy nie ma zastosowania do powództw opozycyjnych. Wytoczenie takiego powództwa w listopadzie 2013 r. (k. 2 akt), winno być oparte na podstawie art. 840 § 1 pkt. 3 k.p.c. w brzmieniu nadany ustawą nowelizującą z dnia 2 lipca 2004 r.

Przypomnieć należy, że przed nowelizacją, przepis ten stanowił, że jeżeli małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaze, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz i te, z którymi mógł wystąpić jego współmałżonek.

Po nowelizacji artykuł 840 § 1 pkt. 3 k.p.c. stanowi, że małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaze, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

O zasadności powyższej wykładni na gruncie niniejszej sprawy świadczy jeszcze jedna okoliczność, a mianowicie klauzula wykonalności przeciwko małżonce dłużnika – powódce została nadana postanowieniem z dnia 14 listopada 2011 r. Bezspornie z chwilą nadania przeciwko małżonkowi dłużnika klauzuli wykonalności staje się on - według treści tytułu wykonawczego (art. 776 k.p.c.) - dłużnikiem egzekwowanym i uzyskuje status strony postępowania egzekucyjnego. Innymi słowy dopiero w listopadzie 2011 r. powódka stała się dłużnikiem pozwanego, choć nie w znaczeniu materialnoprawnym. Zatem swoją merytoryczną obronę winna przeprowadzić w oparciu o przepisy prawa wówczas obowiązujące.

Podkreślić nadto należy, że skoro małżonek dłużnika staje się dłużnikiem egzekwowanym, nie można zasadnie twierdzić, że terminy przedawnienia będą odrębnie dla małżonka będącego dłużnikiem osobistym i małżonka będącego dłużnikiem egzekwowanym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r.,

III CSK 43/12, niepubl.).

Zmiana normatywna jest istotna, gdyż małżonkowi przysługują zarzuty dłużnika ale tylko takie, których wcześniej nie mógł on podnieść. Zgodzić się trzeba ze skarżącymi, że powództwo opozycyjne małżonka dłużnika dochodzone na podstawie art. 840 § 1 pkt 3 może być oparte także na zarzutach dotyczących zdarzeń, które wystąpiły przed powstaniem tytułu egzekucyjnego. Jednakże po nowelizacji tylko pod warunkiem, że dłużnik wcześniej nie mógł podnieść tych zarzutów (por. Marcewicz Olimpia (w:), Komentarz aktualizowany do art.840 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el., 2015, teza 5).

Dodaje się, że małżonek dłużnika, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c., uzyskuje dodatkowo legitymację do wytoczenia powództwa opozycyjnego. W celu wykazania, że egzekwowane

świadczenie wierzycielowi się nie należy, może przytaczać zarzuty z własnego prawa oraz zarzuty, które przysługiwały także dłużnikowi, jednak pod warunkiem że wcześniej nie mógł ich podnieść. Ta regulacja zawarta w art. 840 § 1 pkt 3 w brzmieniu ustalonym przez nowelę z dnia 2 lipca 2004 r. nakazuje uznać za nieaktualne te wypowiedzi judykatury, w których dopuszczono możliwość ponownego powoływania przez małżonka dłużnika zarzutów, które zgłosił sam dłużnik w procesie poprzedzającym wydanie zapadłego przeciwko niemu wyroku (zob. wyrok SN z dnia 25 czerwca 1970 r., I CR 151/70, OSNC 1971, nr 3, poz. 51, z glosą E. Wengerka, PiP 1972, z. 4, s. 161, i J. Jodłowskiego, PiP 1972, z. 4, s. 164). Przeciwno takiej możliwości opowiedział się SN w wyroku z dnia 29 czerwca 2005 r., V CK 807/04, LEX nr 159079) – por. Z. D. (w:), Komentarz do art. 840 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX, 2012, teza 12.

W rezultacie, skoro powód zrezygnował z podniesienia zarzutu przedawnienia, gdyż nie wniósł zarzutów od nakazu zapłaty - co sam przyznał (k. 6 akt) – to tym samym zrezygnował z zarzutu, który mógł podnieść. W konsekwencji powódka nie może powoływać się na taki zarzut.

Uzupełniająco dodać trzeba, że w istocie powodowie nie wskazali żadnego materiału dowodowego, który dawałby podstawę do przyjęcia przedawnienia roszczenia stwierdzonego nakazem zapłaty z dnia 16 marca 1998 r. Poza tym wskazać należy, że roszczenie o zwrot pożyczki przedawnia się według zasad ogólnych (art. 117 i n. k.c.). Termin przedawnienia roszczenia wynosi więc 10 lat, a gdy roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Podkreślenia wymaga, że powoływanie się przez skarżących, że powód zaciągnął pożyczkę w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą (czego nadto nie wykazali i nie udowodnili) – k. 6 akt – nie ma większego znaczenia. W okolicznościach bowiem niniejszej sprawy, to pozwany wystąpił z roszczeniem o zwrot pożyczki i tylko jego roszczenie mogłoby podlegać kwalifikacji z punktu widzenia 10-cio lub 3-letniego terminu przedawnienia.

Wskazana powyżej analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że wytoczone powództwo, a zarazem wniesiona apelacja podlegały oddaleniu. Zarzuty sformułowane w punktach 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8 i 10 petitum apelacji okazały się chybione.

Tym niemniej pozostała do rozważenia jeszcze kwestia skutków prawnych ugody z dnia 17 marca 2010 r. dla potrzeb rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Otóż, w sytuacji jaka została powyżej przedstawiona, a więc przy jednoznacznym uznaniu, że roszczenie pozwanego nie uległo przedawnieniu, rzeczona ugoda w istocie świadczy o właściwym uznaniu roszczenia przez powodów. Wzmacnia to tylko sytuację prawną pozwanego.

Jeżeli natomiast założyć by hipotetycznie, że roszczenie pozwanego uległo przedawnieniu, to w ocenie Sądu Apelacyjnego należałoby przyznać przedmiotowej ugodzie walor zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Wbrew twierdzeniom powodów, zrzeczenie takie nie musi być wyraźnie wyartykułowane w postaci np. zwrotu „o zrzeczeniu”. Choć powinno być niewątpliwe. Przeglądu stanowisk, zarówno judykatury, jak i doktryny prawa, dokonała M. S. (op. cit., komentarz do art. 117 k.c., teza 33). Warto przytoczyć obszernie fragmenty tej analizy:

„W ocenie SN: „Tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności” (wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, LEX nr 137673). Jako przykłady czynności równoznacznych ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia SN wskazał pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, **zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej** (inaczej wyrok SA w Katowicach z dnia 30 września 2005 r., I ACa 693/05, LEX nr 164623, którego teza brzmi: „Zrzeczenie się przedawnienia winno być wyraźne”). Według tezy innego wyroku: „Możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika” (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, LEX nr 80261; tak samo w wyroku z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97). Przedstawione tezy są niewątpliwe; wydaje się jednak, że zbyt ostrożne. Sąd Najwyższy odnosi się w nich bowiem do czynności prawnych, które wprawdzie nie noszą tytułu „zrzeczenie się zarzutu”, ale przecież ich dokonywanie w sposób konieczny zakłada zamiar dłużnika uczynienia zadość roszczeniu. Jeśli dłużnik –

po upływie terminu przedawnienia – wyraźnie uznaje dług, negocjuje z wierzycielem ugodę czy odnowienie, ustanawia zabezpieczenie, prowadzi pertraktacje co do trybu płatności, aż nazbyt wyraźnie deklaruje zamiar spełnienia świadczenia. Nawet gdyby później dowodził, że działał w nieświadomości dobrodziejstwa związanego z upływem terminu, nie powinno być wątpliwości co do skutecznego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Przy ocenie prawnej zachowań ludzkich nie interesuje nas bowiem subiektywne wyobrażenie konkretnych osób o skutkach prawnych, lecz powszechnie przyjęte reguły znaczeniowe, które określają sens czynności prawnej (por. Z. Radwański, Prawo cywilne..., s. 198). Rzeczywisty problem nie leży w zakwalifikowaniu uznania właściwego, ugody czy nowacji jako zrzeczenia się zarzutu, bo to wydaje się oczywiste, lecz w ocenie zachowań faktycznych dłużnika. W szczególności, oceniając zachowania zmierzające do zaspokojenia wierzyciela, trzeba wskazać okoliczności świadczące o zamiarze całkowitego zaspokojenia. Dokonując oceny, należy zachować rozwagę; dopatrywanie się zrzeczenia zarzutu w każdym przyjaznym geście dłużnika wobec wierzyciela zniechęca do podejmowania działań mających na celu choćby częściowe spełnienie świadczenia. Nie sądzę jednak, by należało bezwzględnie kierować się tezą sformułowaną przez P. Machnikowskiego, zdaniem którego zasady doświadczenia życiowego przemawiają przeciwko przyjęciu, że „zobowiązany dokonał jednoznacznie niekorzystnej dla siebie czynności prawnej” (P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 411). Oczywiście, zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest czynnością niekorzystną dla dłużnika i dlatego na ogół przez niego niechcianą, ale jednocześnie czyni zadość interesowi wierzyciela i odpowiada poczuciu moralnemu. Przy ocenie wątpliwych przypadków zrzeczenia się zarzutu przedawnienia te wartości niewątpliwie należy przeciwstawić interesowi dłużnika.”

W świetle powyższego nie powinno być wątpliwości, że zawarcie ugody, z której wynika, że dłużnik w całości uznaje dług i zobowiązuje się spłacić go w określonych kwotach i terminach, dodając, że w przypadku opóźnienia w spłacie wierzyciel może postawić całe zadłużenie w stan natychmiastowej wykonalności, zawiera w sobie implicite zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Nielogiczne byłoby postępowanie osoby, która uznaje dług i zobowiązuje się go spłacić, a jednocześnie chciałaby podnieść zarzut przedawnienia. Jak przekonywująco to przyjął Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej orzeczeniu z dnia z dnia 21 lipca 2004 r. (V CK 620/03), że (...) można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej.

W tych okolicznościach, Sąd ad quem uznał zarzut sformułowany w punkcie 9 petitum apelacji za nieuzasadniony. Z tą problematyką wiąże się kolejny zarzut, a mianowicie zawarty w punkcie 5 petitum apelacji. Otóż zgodzić się trzeba z Sądem meriti, że zbędnym się stało przesłuchiwanie stron procesu na okoliczności oświadczeń złożonych przez nie w ugodzie z dnia 17 marca 2010 r. Na rozprawie w dniu 30 października 2015 r., na pytanie Sądu, pełnomocnik powodów jednoznacznie stwierdził, że literalna treść ugody nie jest kwestionowana (protokół elektroniczny – k. 205 akt, 4-6 minuta nagrania). W ocenie pełnomocnika zapisy dokumentu nie budzą wątpliwości. Kwestią sporną było tylko to, czy na podstawie faktu zawarcia przedmiotowej ugody można wnioskować o zrzeczeniu się przez powodów zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu drugiej instancji zbędnym się stało przesłuchiwanie stron na tę okoliczność. Skoro oczywistym jest, że dokument nie zawiera jakiegokolwiek zapisu świadczącego o zrzeczeniu się, to tylko fakt zawarcia tej ugody oraz niekwestionowana jej literalna treść, mogły dać asumpt do przyjęcia, że w istocie, choć tylko w sposób dorozumiany, powodowie zrzekli się zarzutu przedawnienia. Jeszcze raz należy podkreślić - w myśl wyroku Sądu Najwyższego z 3 lipca 1997 r., I CKN 186/97 (LexisNexis nr 1546762) - że zawarcie ugody, w której pozwany uznał przedawnione roszczenie, oznacza zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez

radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Składało się na nie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2700 zł.